

**Sygn. akt VI Ga 313/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 5 stycznia 2017 r.**

Sąd Okręgowy w R. VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Anna Harmata

SO Beata Hass – Kloc (spr)

Protokolant: Barbara Ćwiok

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2017 r. w R.

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) S.A. w W.

przeciwko: (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w R.

V Wydziału Gospodarczego z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. akt V GC 536/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda (...) S.A. w W. kwotę 137,00 zł (sto trzydzieści siedem złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.12.2013 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 109,24 zł (sto dziewięć złotych 24/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 98,70 zł (dziewięćdziesiąt osiem złotych 70/100) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Anna Harmata SSO Andrzej Borucki SSO Beata Hass – Kloc

Sygn. akt VI Ga 313/16

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 5 stycznia 2017 roku**

Pozwem wniesionym w sprawie powód (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 168,51 zł z odsetkami od 20 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podał, że na podstawie regresu z art. 828 kc domaga się od pozwanego jako ubezpieczyciela sprawcy szkody zwrotu kosztów holowania uszkodzonego pojazdu jakie pokrył poszkodowanemu na podstawie umowy ubezpieczenia AC assistance w związku z kolizją do jakiej doszło dnia 19 stycznia 2012 r.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i wysokości. Zarzucił, że roszczenie za wykonane usługi w ramach assistance nie jest kosztem związanym ze szkodą po stronie poszkodowanej, a nadto nie wchodzi w zakres roszczeń z art. 828 kc. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powołując się na treść przepisu art. 442 <sup>1</sup>§ 1 k.c. Wskazał także, iż jego zdaniem powód w żaden sposób nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia, podnosząc również że powód bezpodstawnie domaga się zwrotu kosztów holowania pojazdu z uwzględnieniem kwoty podatku VAT.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w R. oddalił powództwo (pkt I) zasądził od powoda (...) S. A. w W. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 137,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. (pkt II)

Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny w sprawie dotyczący przedmiotowej kolizji pomiędzy stronami był bezsporny. Powód nie kwestionował także wpłaty dokonanej przez stronę pozwaną na jego rzecz tytułem odszkodowania w wysokości 1 030,12 zł. Sąd ustalił, że w wyniku kolizji pojazd poszkodowanego wymagał transportu. Koszty holowania samochodu pokrył powód w ramach usługi assistance. Łączny koszt wykonanej usługi przez firmę (...) z siedzibą w M. wyniósł 168,51 zł. Na potwierdzenie wykonanej usługi została wystawiona faktura VAT nr (...). Pismem z dnia 14 listopada 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 168,51 zł. Decyzją z dnia 10 grudnia 2013 r. pozwany odmówił zwrotu kosztów holowania pojazdu poszkodowanego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, że przepis art. art. 828 k.c., będący podstawą roszczenia powoda reguluje szczególną sytuację wstąpienia osoby trzeciej odpowiedzialnej za cudzy dług w miejsce zaspokojonego wierzyciela wskutek zapłaty odszkodowania. Z powoływanego przepisu wynika, że na ubezpieczyciela przechodzą jedynie roszczenia ubezpieczającego względem sprawcy. Dla powstania roszczenia regresowego ubezpieczyciela konieczne jest istnienie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy poszkodowanym, a odpowiedzialnym za szkodę. Roszczenie regresowe wynikające z art. 828 § 1 kc ma samodzielny i szczególny charakter. Górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Sprawca szkody może kwestionować wysokość i zakres świadczeń wypłaconych przez zakład ubezpieczeń podnosząc w szczególności, że ubezpieczyciel świadczył nadmiernie w stosunku do szkody poniesionej przez pokrzywdzonego. Według Sądu I instancji zawarte w omawianym przepisie pojęcie „odszkodowania” należy interpretować ściśle i wiązać jedynie z zapłatą świadczenia. Jeżeli z kolei wypłacone odszkodowanie przewyższa wartość szkody, to należy przyjąć że ubezpieczyciel wstępuje w prawa ubezpieczającego bądź ubezpieczonego tylko do wysokości szkody, a nie do wysokości całego wypłaconego odszkodowania. Wynika to z faktu, że tylko w takim zakresie zobowiązany jest sprawca szkody. Nie istnieje bowiem domniemanie nakazujące uznać wypłacone odszkodowanie za równoznaczne szkodzie wyrządzonej przez sprawcę. Oznacza to, że szkoda wyrządzona przez sprawcę winna być w procesie udowodniona, zaś ciężar dowodu szkody spoczywa na ubezpieczycielu (tak wyr. SN z 14.1.2010 r., IV CSK 300/09, Legalis). Ubezpieczenie assistance jest dobrowolnym ubezpieczeniem mającym na celu zapewnienie ubezpieczającemu określonej pomocy. Ubezpieczenie assistance nie przewiduje wypłaty odszkodowania ubezpieczeniowego. W ocenie Sądu powód nie wykazał roszczenia. Powód nie przedstawił umowy ubezpieczenia ani polisy. Przede wszystkim zaś powód nie dokonał na rzecz poszkodowanego zapłaty za usługę holowania pojazdu. Nie przedstawił w tym zakresie żadnych konkretnych dokumentów (wyciągu bankowego) dowodzących, iż w ramach usługi holowania zostały wypłacone na rzecz poszkodowanego konkretne sumy. Wynika to stąd, iż co do zasady w ramach ubezpieczenia assistance ubezpieczyciel nie dokonuje wypłaty konkretnej sumy odszkodowania na rzecz poszkodowanego, tylko organizuje i finansuje określoną usługę świadczoną na rzecz poszkodowanego. W świetle art. 828 § 1 k.c. przesłanką powstania roszczenia regresowego jest zapłata odszkodowania przez ubezpieczyciela poszkodowanemu. Wprawdzie

wydatki z tytułu holowania pojazdu wchodzą w zakres szkody, nie mniej jednak wykonanie usługi holowania pojazdu przez ubezpieczyciela za pozwanego i zapłata za niego tych kosztów wykonującemu usługę nie stanowi zapłaty odszkodowania poszkodowanemu, który przecież tych kosztów nie poniósł. Podkreślić należy, iż powód jako zobowiązany z tego typu umowy, skoro spełnił umówione świadczenie na rzecz poszkodowanego i zapewnił holowanie to zaznaczyć należy, że nie powstała w majątku poszkodowanego szkoda (różnica w stanie majątku). Odszkodowanie zaś nie może przekraczać uszczerbku majątkowego poszkodowanego. Oczywistym jest, iż poniesienie przez powoda w zastępstwie poszkodowanego kosztów holowania pojazdu nie jest tożsame z wypłaceniem mu odszkodowania (świadczenia pieniężnego z ubezpieczenia) tytułem szkody, której poszkodowany przecież na żadnym etapie nie poniósł z tego tytułu. Stąd poddane pod osąd roszczenie nie może być oparte na art. 828 § 1 k.c. Brak też jakiegokolwiek innej podstawy prawnej, która uzasadniałaby dochodzone roszczenie. Sąd I instancji wskazał również, że roszczenie regresowe którego domagał się powód w pozwie nie uległo przedawnieniu. Stosownie do brzmienia art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia roszczenia majątkowego rozpoczyna się od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się (art. 818 § 4 k.c.) wskutek zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. W takim wypadku bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Art. 819 § 1 k.c. dotyczy nie tylko tych roszczeń z umowy ubezpieczenia, które przysługują przeciwko zakładowi ubezpieczeń, lecz także wszelkich roszczeń z umowy ubezpieczenia (por. Grzegorz Sikorski, Komentarz do art. 819 Kodeksu Cywilnego, w: Ciszewski J. (red), Jędrej K., Karaszewski G., Kodeks cywilny. Komentarz, Lex 453993. Przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Strony nie mogą inaczej określić terminów przedawnienia. Nie mogą też wyłączyć specyficznych reguł przyjętych w komentowanym przepisie odnoszących się do przerwy okresu przedawnienia. W przedmiotowej sprawie pismem z dnia 14 listopada 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 168,51 zł. Pozwany pismem z dnia 10 grudnia 2013 r. odmówił zwrotu kosztów poniesionych tytułem usługi holowania. Zatem roszczenie powoda w stosunku do pozwanego nie uległo przedawnieniu. W tym stanie rzeczy Sąd oddalił powództwo. O kosztach Sąd orzekł stosownie do art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj:

a) art. 233§1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, sformułowaniu wniosków logicznie niespójnych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nierozważenie w sposób wszechstronny i bezstronny całości materiału dowodowego, w tym pominięcie dowodów mających istotne znaczenie dla sprawy oraz nienadanie dopuszczonym dowodom odpowiedniej mocy dowodowej, w szczególności przez uznanie, iż powód nie wykazał, aby poszkodowanemu przysługiwało świadczenie holowania uszkodzonego pojazdu ani faktu zawarcia ważnej umowy ubezpieczenia, jak również faktu wypłacenia żadnej pozwem kwoty 168,51 zł w związku ze szkodą z dnia 19 stycznia 2012 r. i w konsekwencji oddalenie powództwa jako nieudowodnionego, podczas gdy na podstawie przedłożonych dokumentów, przy zastosowaniu zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, fakty te uznać należało za udowodnione;

b) art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd winien to uczynić, i przyjęcie, iż nieprzedłożenie przez powoda umowy autocasco uniemożliwiało stwierdzenie, że holowanie pojazdu uszkodzonego miało swoje umocowanie w umowie ubezpieczeniowej, a nieprzedłożenie umowy czyni fakt zawarcia ważnej umowy nieudowodnionym, podczas gdy oba te fakty winny zostać uznane za udowodnione na podstawie domniemania faktycznego wywiedzonego z udowodnionego przez powoda faktu istnienia ważnej umowy ubezpieczenia (dowód w postaci potwierdzenia pokrycia ubezpieczeniowego) oraz zapłacenia przez powoda wynikającej z faktury kwoty;

c) art. 828 § 1 k.c. i art. 822 k.c. w zw. z art. 361 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż do zaistnienia roszczenia regresowego powoda konieczne jest istnienie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy poszkodowanym, a odpowiedzialnym za szkodę, podczas gdy z przepisu tego wyraźnie i w sposób jednoznaczny wynika, iż przesłankami

nabycia roszczenia regresowego przez ubezpieczyciela są: odpowiedzialność sprawcy szkody i wypłata odszkodowania; a także poprzez dokonywanie oceny zasadności roszczenia powoda i odpowiedzialności pozwanego w oparciu o treść stosunku ubezpieczeniowego łączącego powoda z poszkodowanym i w konsekwencji oddalenie powództwa jako nieudowodnione m.in. w oparciu o zarzut nieprzedłożenia umowy ubezpieczenia autocasco łączącej powoda z poszkodowanym, podczas gdy odpowiedzialność pozwanego wynika z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu sprawcy i winna być oceniana z uwzględnieniem zasad dotyczących umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w oparciu o przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z deliktu (zawinione zachowanie, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem sprawcy a szkodą) oraz zgodnie z zasadą pełnej kompensacji;; jak również poprzez przyjęcie, iż powodowi nie przysługiwało roszczenie regresowe z art. 828 § 1 k.c., gdyż wypłacenie kwoty 168,51 zł za holowanie uszkodzonego pojazdu nastąpiło bezpośrednio na rachunek zakładu holującego, a nie poszkodowanego, a w konsekwencji oddalenie powództwa.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 168,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 grudnia 2013r. do dnia zapłaty, zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kosztów postępowania za pierwszą instancję stosowanie do wyniku sprawy; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych za II instancję, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponowne rozpoznania i pozostawienie Sądowi I Instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powoda podlegała uwzględnieniu w całości. Podniesione w niej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego należało uznać za zasadne.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że w niedawnym czasie Sąd Najwyższy podjął uchwałę (3) z dnia 30 listopada 2016 r. III CZP 74/16 w której stwierdził, że „ubezpieczycielowi, który pokrył koszty najmu pojazdu zastępczego w ramach umowy ubezpieczenia assistance, przysługuje na podstawie art. 828 § 1 KC roszczenie regresowe wobec ubezpieczyciela sprawcy szkody”.

Uchwała powyższa zapadła na tle zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego wypłaconych w ramach assistance, niemniej jednak przesądza ona w sposób generalny kwestię dopuszczalności dochodzenia roszczeń regresowych opartych o art. 828 kc przez ubezpieczyciela który w ramach ubezpieczenia assistance spełnił świadczenie odszkodowawcze na rzecz poszkodowanego. Tym samym w pełnym zakresie znajduje zastosowanie również w niniejszej sprawie, której przedmiotem rozpoznania jest regres od ubezpieczyciela sprawcy szkody kosztów holowania pokrytych przez powodowego ubezpieczyciela w ramach assistance.

Wskazać należy, że Sąd Najwyższy analizując w powyższej uchwale charakter umowy ubezpieczenia assistance wskazał, że priorytetem tego rodzaju ubezpieczenia, inaczej niż w przypadku ubezpieczeń OC i AC, gdzie pierwszeństwo ma naprawienie szkody doznanej przez ubezpieczonego, jest zapewnienie wyższego komfortu ubezpieczonemu. Umowa ubezpieczenia assistance reguluje stosunek prawny między ubezpieczycielem a ubezpieczonym. Nie dotyczy natomiast kwestii ekonomicznych kosztów świadczeń spełnianych przez ubezpieczyciela, gdyż kto poniesie ich ekonomiczny ciężar zależy od konkretnej sytuacji faktycznej, której wystąpienie (wypadek ubezpieczeniowy) zobliguje ubezpieczyciela do podjęcia stosownych działań. W omawianej uchwale Sąd Najwyższy rozróżnił dwie sytuacje w jakich dochodzi do spełnienia świadczenia z ubezpieczenia assistance. Pierwsza zachodzi wtedy, gdy przyczyna spełnienia świadczenia z umowy assistance nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem innej osoby. Wówczas koszt świadczeń spoczywa na ubezpieczycielu, gdyż jest to jego świadczenie wzajemne z umowy ubezpieczenia assistance, gdzie świadczeniem ubezpieczonego jest składka. Jeśli jednak konieczność spełnienia świadczenia wynika z działania innej osoby, a to działanie jest czynem wyrządzającym szkodę ubezpieczonemu, to choć ubezpieczyciel z umowy ubezpieczenia assistance spełnia stosowne świadczenie na rzecz

ubezpieczonego gdy ten skieruje do niego żądanie spełnienia tego świadczenia, a przewiduje to umowa ubezpieczenia assistance, to nie jest to ryzyko objęte ochroną ubezpieczeniową assistance. W takiej sytuacji ubezpieczyciel assistance nie powinien za nie ponosić ekonomicznych kosztów i może domagać się na podstawie art. 828 kc zwrotu poniesionych kosztów od ubezpieczyciela sprawcy szkody.

Odnosząc się z kolei do przewidzianej w art. 828 kc przesłanki roszczenia regresowego ubezpieczyciela którą jest „zapłata odszkodowania” Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale stwierdził, że dla spełnienia tej przesłanki bez znaczenia jest to w jaki sposób ubezpieczyciel dochodzący roszczenia regresowego spełnił świadczenie wobec poszkodowanego: czy dostarczył (bezpośrednio albo za pośrednictwem innego podmiotu) taki samochód, czy też wypłacił w pieniądzu odszkodowanie pokrywające koszty poniesione przez poszkodowanego na wynajęcie tego samochodu.

Jak wskazał SN, ewentualne zawarcie umowy z osobą trzecią mającą bezpośrednio spełnić takie świadczenie na rzecz poszkodowanego to sprawa wewnętrzna ubezpieczyciela. Umożliwienie poszkodowanemu w wypadku komunikacyjnym korzystania z samochodu zastępczego jest postacią wypłaty na jego rzecz odszkodowania. Okoliczność, że wypłacone przez ubezpieczyciela wynagrodzenie jest niewątpliwie wynagrodzeniem umownym nie wyklucza uznania jego jednocześnie za odszkodowanie.

Za wykładnią, że umożliwienie poszkodowanemu w wypadku komunikacyjnym korzystania z samochodu zastępczego powoduje spełnienie przesłanek powstania roszczenia regresowego z art. 828 § 1 KC przemawiają także wnioski płynące z wykładni celowościowej oraz względy słuszności. Odmienna wykładnia skutkowałaby nieuzasadnionym wzrostem ryzyka (zakresu ryzyka) obejmowanego ochroną ubezpieczyciela assistance. Musiałoby to oznaczać wzrost kosztów tego ubezpieczenia, to znaczy wzrost wysokości składki ubezpieczeniowej. Tymczasem korzyść z tego czerpałby sprawca szkody, którego zakres odpowiedzialności ulegałby zmniejszeniu. Niezasadne byłoby przyjęcie takiej interpretacji i zaakceptowanie takich jej skutków. Podkreślić trzeba, że celem ubezpieczenia assistance jest ochrona wyłącznie ubezpieczonego, a nie sprawcy szkody. Wykładnię taką wspierają też argumenty płynące z zastosowania wykładni systemowej. Przy odmiennej wykładni sprawca szkody, a w przypadku wypadku komunikacyjnego ze względu na obowiązkowy charakter ubezpieczenia z reguły jego ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej, ponosiłby odpowiedzialność za taką samą szkodę w innym zakresie w zależności tylko od tego, czy poszkodowany był objęty ochroną ubezpieczeniową assistance i czy z niej skorzystał. Brak uzasadnienia dla takiego rezultatu. (por. uchwała SN z dnia 30.11.2016 r. III CZP 74/16 wraz z uzasadnieniem)

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż na podstawie art. 828 kc ubezpieczyciel, który pokrył szkodę w ramach stosunku ubezpieczenia majątkowego z mocy prawa nabywa wierzytelność o zapłatę odszkodowania wobec osoby odpowiedzialnej za szkodę do wysokości wypłaconego odszkodowania. Dodać należy, że górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. (wyr. z 13.9.2012 r., I ACA 480/12, Legalis). Zgodzić się należy ze skarżącym, że odpowiedzialność pozwanego w przedmiotowej sprawie powinna być rozpatrywana zgodnie z zasadami ponoszenia odpowiedzialności z umowy ubezpieczenia OC (art. 822 kc), a nie przez pryzmat odpowiedzialności powoda z umowy AC łączącej go z poszkodowanym. Zatem po zgłoszeniu roszczenia regresowego z art. 828§1 kc ubezpieczyciel sprawcy szkody winien dokonać refundacji wypłaconego odszkodowania na takich samych zasadach, jakby szkoda została zgłoszona do niego bezpośrednio przez poszkodowanego.

Z kolei, zgodnie z ugruntowanym w tej kwestii orzecznictwem, w zakres odszkodowania z ubezpieczenia OC sprawcy szkody wchodzi wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, mające na celu przywrócenie stanu poprzedniego, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym. Do tego rodzaju wydatków należą także koszty holowania pojazdu do warsztatu naprawczego. W rozpoznawanej sprawie powód wykazał, że dokonał zapłaty za usługę holowania pojazdu oraz, że koszty te pozostają w związku przyczynowym z kolizją w rozumieniu art. 361§1 kc. W aktach sprawy zalegają dokumenty świadczące o tym, że usługa holowania została na rzecz poszkodowanego wykonana, a konieczność wykonania tej usługi pozostawała w związku z kolizją do jakiej doszło w dniu 19.01.2012 r. co potwierdza faktura VAT nr (...) wraz z zestawieniem zleceń objętych

tą fakturą. Dokumentem potwierdzającym wypłatę świadczenia przez ubezpieczyciela dla podmiotu wykonującego holowanie (A. S. J. S. w M.) jest wyciąg z rachunku bankowego powoda. Brak możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu i konieczność odholowania go z miejsca wypadku są normalnymi następstwami zdarzenia w wyniku którego pojazd został uszkodzony. Skoro pokrycie powyższych kosztów przez ubezpieczyciela (powoda) w ramach assistance było powiązane z zajściem zdarzenia losowego, które wywołało szkodę należy je traktować jako świadczenie odszkodowawcze, a zatem w świetle uchwały SN III CZP 74/16, na podstawie art. 828 kc powodowi przysługuje przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody roszczenie regresowe o ich zwrot.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1.I, zasądzając na rzecz powoda od pozwanego kwotę 137 zł tytułem poniesionych kosztów holowania pojazdu uszkodzonego wskutek kolizji z dnia 19 stycznia 2012 r. pomniejszoną o kwotę podatku VAT mając na względzie, że powód jest podatnikiem podatku VAT i może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego. W przedmiocie odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu. W punkcie II Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Wobec zmiany zaskarżonego wyroku, zmianie ulegało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem I instancji, o których Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. (pkt. III)

Na podstawie art. 385 kpc Sąd oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie jako niezasadną, o czym orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

W przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 98,70 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.